

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa T. D. przeciwko I. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Orzeczenie Sądu I instancji zaskarżył w całości apelacją powód, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

- art. 58 § 1 k.c., art. 476 k.c. i art. 354 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie uczyniła zadość żądaniu powoda w odpowiednim czasie z przyczyn nieleżących po jej stronie, a odstąpienie przez powoda od umowy było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż nie współdziałał on z pozwaną przy wykonywaniu zobowiązania;
- art. 6 k.c. i art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.) poprzez przyjęcie, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że niezgodność towaru z umową jest istotna.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie i obciążenie skarżącego kosztami.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Dalej przypomnieć należy – jako wstęp do dalszych rozważań – że Sąd meriti słusznie przyjął, iż przy orzekaniu o dochodzonych przez powoda roszczeniach zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.), jak również nie miał wątpliwości, że poza sporem była niezgodność z umową towaru sprzedanego T. D. przez pozwaną.

W przeważającej części swoich wywodów Sąd Rejonowy zajął się analizą realizacji przez I. P. jej zobowiązań powstałych na gruncie art. 8 ust. 1 i 2 powołanej ustawy i związanych z koniecznością doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową na żądanie zgłoszone przez konsumenta, dochodząc do konkluzji, że nie ponosi ona odpowiedzialności za niewykonanie tych zobowiązań, a to ze względu na niewątpliwy fakt, że powód wskazał w zgłoszeniu reklamacyjnym adres, pod którym nie był w stanie zapewnić odbioru przesyłek zawierających towar nadsyłanych do niego w ramach działań sprzedawcy zmierzających do doprowadzenia przedmiotu sprzedaży do stanu zgodnego z umową. Zaznaczył ponadto, że późniejsze wskazanie przez T. D. prawidłowego adresu nie zmienia na gruncie rozpoznawanej sprawy oceny jego postępowania jako nienależytego – a w szczególności niezgodnego z zasadami współzycia społecznego – współdziałania przez niego jako wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązań sprzedawcy w ramach dyspozycji art. 354 § 2 k.c. Sąd wywiódł taką tezę, opierając się na przekonaniu, że I. P. miała prawo spodziewać się, iż po wskazaniu nowego adresu powód powiadomi ją także, że nie doszło do prawidłowego doręczenia pod adresem podanym pierwotnie i zwrócił uwagę na to, że pozwana była gotowa do wykonania zobowiązania, skoro po otrzymaniu informacji, że do doręczenia nie doszło, podjęła kolejne próby doręczenia przesyłki na prawidłowy adres, jednak T. D. już tych świadczeń nie przyjął.

Dokonując oceny w zakresie trafności rozumowania Sądu, przypomnieć trzeba, że w myśl art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr

141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.) w razie niezgodności towaru z umową konsument ma prawo oczekiwać, iż sprzedawca dokona jego naprawy lub wymiany w odpowiednim czasie, jeśli natomiast sprzedawca z tych obowiązków się nie wywiąże – i nie wykaże jednocześnie w myśl art. 476 zd. II k.c., że opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi – to kupujący uzyskuje uprawnienie do odstąpienia od umowy. Prawdą jest, że I. P. nie można przypisać odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu jej obowiązków z zakresu dostarczenia nowego bądź naprawionego towaru przez okres, w którym dysponowała jedynie adresem pierwotnie wskazanym przez kontrahenta, ponieważ wówczas z obiektywnych i niezależnych od niej przyczyn skuteczna dostawa nie mogła nastąpić. W żaden sposób nie można podzielić wywodów skarżącego, z których wynika, jakoby nie mógł on jakoby przypuszczać, że w formularzu zgłoszenia reklamacyjnym nie chodziło o wpisanie adresu zameldowania, zważywszy, że dla każdego rozsądnie myślącego człowieka oczywiste jest, iż podanie adresu przy zgłaszaniu reklamacji jest niezbędne sprzedawcy właśnie dla należytego jej wykonania, natomiast nie jest mu zupełnie potrzebne ustalenie, jaki adres zamieszkania jego klient podał organom administracyjnym w ramach obowiązku meldunkowego. Wypada jednak odnotować, że zaistniałe nieporozumienie wyjaśniło się już w dniu 7 lipca 2016 r., kiedy to T. D. podał swój właściwy adres i poprosił, aby przesyłka była właśnie tam nadana, a zatem od tej chwili pozwana dysponowała już jego danymi umożliwiającymi wykonanie zobowiązania.

Nie można się zgodzić, że w zaistniałej sytuacji należy przypisać powodowi również obowiązek powiadomienia kontrahenta, że pod dotychczas wskazanym adresem nie doszło do skutecznego doręczenia, jak również, by jego zaniechanie w tym zakresie można było zakwalifikować jako brak współdziałania w wykonaniu zobowiązania w sposób odpowiadający zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu II instancji skoro powód podał nowy adres, pod którym doręczenie miało nastąpić, a pozwana zdecydowała się tam wysłać przesyłkę, to nie zachodziły po żadnej ze stron zobowiązania wątpliwości co do tego, że dotychczasowe działania nie skutkowały jeszcze wykonaniem zobowiązania. Nie można tracić przy ocenie dalszego postępowania stron treści art. 355 k.c., z którego wynika, że dłużnik zobowiązany jest do zachowania należytej staranności, a ową należyta staranność w zakresie prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Należy też zauważyć, że I. P. przy dalszej realizacji swoich zobowiązań poczyniła nieuzasadnione okolicznościami założenie, że przesyłka została skutecznie doręczona pod adres pierwotnie podany, choć treść wiadomości od klienta, który domagał się jej przesłania zupełnie gdzie indziej, winna była prowadzić co najmniej do powstania wątpliwości co do tej kwestii. Pozwana jednak – pomimo obowiązku zachowania podwyższonej staranności w stosunkach z konsumentem i uzasadnionych podstaw do powzięcia powyższych wątpliwości – nie sprawdziła w firmie kurierskiej, której doręczenie zleciła, czy udało się jej ze zlecenia wywiązać, ani też nie zainteresowała się, czy kolejna firma kurierska, której zadaniem było odebranie przesyłki spod adresu pierwotnie podanego i doręczenie jej na nowy, rzeczywiście to zadanie wykonała. Zdaniem Sądu odwoławczego, bierność I. P. w tym zakresie jest daleka od modelu kupieckiej rzetelności względem klienta i nie sposób w ślad za Sądem I instancji obciążać w okolicznościach sprawy niniejszej powoda odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację, nakładając na niego dodatkowy obowiązek informowania przedsiębiorcy, że nie doszło do doręczenia przesyłki na pierwotnie błędnie wskazany adres. W ocenie Sądu – jeśli nawet nie zawsze jest zupełnie oczywiste, że przesłanie przesyłki na błędny adres nie może skutkować jej prawidłowym doręczeniem – to w każdym razie należyta staranność każdego dłużnika – nie tylko przedsiębiorcy zobowiązanego do zachowania podwyższonych standardów w tym zakresie – winna go skłonić do sprawdzenia zachodzących w tym względzie wątpliwości, skoro od tego może zależeć możliwość wykonania przez niego zobowiązania.

W konsekwencji powyższego uznać trzeba, że z chwilą uzyskania przez pozwaną informacji o prawidłowym adresie klienta, na który należy dokonywać doręczeń w związku ze złożoną reklamacją, przestały istnieć okoliczności uniemożliwiające jej wykonanie zobowiązania, a mimo to w ciągu przeszło siedmiu tygodni nie udało jej się skutecznie przesłać powodowi towaru wolnego od wad w wykonaniu tej reklamacji. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i charakter świadczenia, przyjąć trzeba zatem, że odpowiedni czas na zadośćuczynienie żądaniom klienta upłynął wcześniej, a tym samym po stronie T. D. powstało uprawnienie do odstąpienia od umowy, które zostało skutecznie przez niego zrealizowane w dniu 29 sierpnia 2016 r. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wydaje się prowadzić do wniosku, że Sąd Rejonowy nie tyle był zdania, że odstąpienie było nieważne z uwagi na brak przesłanek ustawowych do jego złożenia, ile stał na stanowisku, że choć przesłanki te zostały spełnione, to jednak powód nie powinien był

korzystać z przysługującego mu uprawnienia ze względu negatywną ocenę moralną skutków takiego działania. Sąd odwoławczy w żadnym razie tego stanowiska nie podziela z opisanych wyżej przyczyn, nie może też zgodzić się z tezą, że przy dokonywaniu oceny ważności czynności z dnia 29 sierpnia 2016 r. w kontekście zgodności z zasadami współżycia społecznego możliwe było odnoszenie się do zdarzeń, które nastąpiły po tej dacie, jak np. do dwukrotnych prób doręczeń dokonywanych we wrześniu 2016 r., kiedy to pozwanej na skutek informacji pochodzących od klienta nareszcie udało się zorientować po prawie dwóch miesiącach, że swojego zobowiązania jednak nie wykonała. Skoro powód odstąpił od umowy i tym samym stosunek prawny łączący go ze sprzedawcą uległ rozwiązaniu, to trudno spodziewać się, aby przyjął następnie świadczenia mające swoją podstawę w nieobowiązującej już umowie.

Sąd meriti miał także wątpliwości, czy niedostarczenie towaru wolnego od wad uzasadniało powstanie po stronie kupującego prawa do odstąpienia od umowy, skoro nie wykazał on przy tym, by wadliwość prowadnic szuflad była wadą istotną. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, taki obowiązek po stronie powoda wynika z art. 6 k.c., jednak należy bez wątpliwości przyznać rację skarżącemu, który w swej apelacji zupełnie trafnie kwestionuje prawidłowość zastosowania tego przepisu i powołuje się na będące tego konsekwencją uchybienia w zakresie rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami. Z redakcji art. 8 ust. 4 zd. I in fine ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.) wynika w sposób oczywisty, że ustawodawca tam przewidział prawo sprzedawcy do podniesienia zarzutu peremptoryjnego wobec roszczeń konsumenta powołującego się na uprawnienie do odstąpienia od umowy, który to zarzut miałby być oparty na twierdzeniu, że stwierdzona niezgodność towaru z umową jest nieistotna. Prawidłowa wykładnia art. 6 k.c. wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, że ciężar wykazania okoliczności, z których strona wywodzi skutki prawne, spoczywa właśnie na niej, a zatem to pozwana – o ile podnosiłaby zarzut oparty na fakcie nieistotności niezgodności towaru z umową – winna fakt ten wykazać, natomiast brzmienie unormowań ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 z 2002 r., poz. 1176 ze zm.) nie daje żadnych podstaw, by podzielić stanowisko zajęte przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ponieważ w realiach niniejszej sprawy doszło do skutecznego odstąpienia od umowy, stwierdzić trzeba, że z art. 494 § 1 zd. II k.c. wynika, iż strona, która od umowy odstępuje, ma prawo żądać zwrotu tego, co świadczyła – w tym wypadku uiszczonej ceny nabycia w kwocie 1.282,00 zł. Wymagalność tego roszczenia nastąpiła w myśl art. 455 k.c. w terminie 7 dni po wezwaniu I. P. do zapłaty, zawartym w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 29 sierpnia 2016 r., co uzasadnia również uwzględnienie w całej rozciągłości zgłoszonego w pozwie roszczenia odsetkowego związanego z opóźnieniem w dokonaniu zapłaty i opartego na art. 481 § 1 k.c. W konsekwencji uwzględnienia zarzutów apelacji i rezultatu rozważań będących skutkiem jej złożenia Sąd odwoławczy wydał orzeczenie reformatoryjne na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanej na rzecz powoda dochodzone roszczenie i orzekając o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie z wynikającą z art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, która uzasadnia zwrot przez stronę przegrywającą sprawę na rzecz T. D. poniesionej przez niego opłaty od pozwu w kwocie 30,00 zł. Te same przesłanki faktyczne i podstawa prawna zadecydowały o rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyła się uiszczona przez powoda opłata od apelacji w kwocie 30,00 zł.